

Oda majowa — Jesienny syn

Od autora: Moja pierwsza próba napisania ody. Będę wdzięczny za każdą konstruktywną krytykę.

Wersja pierwotna:

Słodki maju, przychodzisz w słonecznej sukience
(róże wyciągają się do nieba jak ręce)
i witasz nas jak co roku wonnym uśmiechem,
albo zbierasz do czary poranka łyż świeże.

Przybądź czym prędzej maju i uniknij burzy
zanim niebo obleknie się chmur kirem burym.
Przybądź i rozjaśnij świat objęciami kwiatów,
przybądź czym prędzej, słodki jak sen, zwiewny maju...

10 maja 2018 roku

Wersja po zmianie

Maju, gdy przybędziesz ze słonecznym uśmiechem

róże pochwycą deszczu pocałunki świeże;
rozsiejesz tęczowej pieśni ton świętojański -
zbierzesz słowicze łyż do kielicha jasnych dni.

Maju, rozgoń spojrzeniem ostatni chłód wiosny;
kiedy już przybędziesz z płomieniem w nasze strony
powita cię nuta rozkwieconych poranków,
gdy przyjdiesz cichy jak cień, zwiewny jak sen maju...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jesienny syn, dodano 18.05.2018 05:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.